

Temat lekcji: Społeczeństwo II Rzeczypospolitej

Zagadnienie: Problemy przedwojennej wsi

Relacja Janiny Głusińskiej zarejestrowana w formie audio przez Marcina Senderskiego w roku 2009 w Warszawie, sygnatura AHM_1315

Fragm. audio: „Obciążenia podatkowe przedwojennej wsi” (1 min 47 s)

Wprowadzenie

Janina Głusińska urodziła się 30 maja 1925 we wsi Myślakowice w ówczesnym powiecie opoczyńskim, w województwie kieleckim, w rodzinie Józefa Wielgusa, sołtysa wsi, i Anny Stańczak. Mieszkała w ubogiej wsi – jak wielokrotnie wspomina w relacji, przeważały tam nieurodzajne, piaszczyste gleby. W sposób niezwykle barwny i szczegółowy opowiada o życiu i pracy na wsi w okresie przedwojennym i w czasie wojny. Opisuje stosunki między bogatszymi i biedniejszymi gospodarzami, kontakty z właścicielem ziemskim oraz z państwem.

W poniższym fragmencie Janina Głusińska opowiada o relacjach między ubogimi a bogatszymi gospodarzami oraz o ciężarze podatkowym ze strony państwa przed II wojną światową.

Transkrypcja nagrania

Janina Głusińska: Konie po większej części mieli gospodarze, no bo trzeba było pole... Przecież innego zmechanizowanego sprzętu nie było do uprawy. Tylko konie. Ale, powiedzmy, była taka sytuacja, że jak ktoś nie miał, załóżmy, konia, to jak ten zamożniejszy gospodarz poszedł do tego biedniejszego zrobić dniówkę (to było liczone na dniówkę), to ten robił, powiedzmy, jeden dzień. To ten biedniejszy gospodarz musiał u niego odrobić trzy dniówki. Jeden dzień liczył sobie jeden do trzech. To to pamiętam dokładnie. [...]

Gospodarze nie mieli z czego zapłacić podatku. Podatki były duże nałożone. [...] Natomiast tam, gdzie była ziemia piaszczysta, nie był w stanie zapłacić, przyjeżdżał do wsi taki tak zwany, powiedzmy, z gminy przysłany, wtedy na owe czasy mówiło się sekwestратор. Teraz mówi się komornik. I on wtedy... No, ludzie nie wyciągnęli pieniędzy,

bo ich nie mieli. Zabierał tak zwane fanty. Fanty polegały na tym, że zabierał jakąś odzież. Nawet pościel zabierał. Jedna była gospodyni... tam była rzeczywiście bieda. [...] Była to zimowa pora. Ściągnął pierzynę z tych dzieci i mówi: – Jak teraz będziecie marzli, to pieniądze się na podatek znajdują. [...] – I nawet było tak, że zabierali i stworzenie. Miał furmankę konną, ładował to na furmankę, wywoził. Wtedy ludzie szukali różnych możliwości, żeby to wykupić.

Pytania do materiału źródłowego

1. Co decydowało o lepszej sytuacji ekonomicznej i majątkowej gospodarza?
2. Czy wszyscy na wsi mieli konie? Jakie były tego konsekwencje? Czym płacił uboższy gospodarz bogatszemu za zaoranie pola?
3. Dla kogo podatki od państwa były wysokie i ciężkie do zapłacenia?
4. Jakie restrykcje spotykały osoby, które nie mogły zapłacić podatku?
5. Jak ocenicie zachowanie urzędnika?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/audio/142-janina-glusinska>.